

Sygnatura akt II AKa 131/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 sierpnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Piotr Feliniak

Sędziowie: SA Krzysztof Eichstaedt (spr.)

SA Jarosław Papis

Protokolant: st. sekr. sad. Jadwiga Popiołek

przy udziale: Haliny Tokarskiej, Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi

po rozpoznaniu w dniu 20 sierpnia 2015 r.

sprawy

M. P.

oskarżonego o czyn z art. 148 §1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 22 grudnia 2014 r. sygn. akt II K 84/13

- 1) utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
- 2) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. P. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, tytułem nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
- 3) zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych związanych z postępowaniem apelacyjnym.

SSA Krzysztof Eichstaedt SSA Piotr Feliniak SSA Jarosław Papis

Sygn. akt II AKa 131/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 grudnia 2014r. wydanym w sprawie II K 84/13 Sąd Okręgowy w Płocku uznał oskarżonego M. P. za winnego popełnienia przestępstwa wyczerpującego dyspozycję art. 148§1 k.k. i za to wymierzył mu karę 11 lat pozbawienia wolności.

Wyrok sądu okręgowego w całości zaskarżył obrońca oskarżonego, podnosząc zarzuty: obrazy przepisów postępowania, obrazy przepisów prawa materialnego oraz rażącej niewspółmierności orzeczonej kary. W konkluzji obrońca oskarżonego wnosił o uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie niniejszej sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji (zobacz szerzej zarzuty i wnioski apelacyjne k. 1380 – 1381).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie. Autor apelacji obrazę przepisów postępowania, to jest art. 5§1 i 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 201 k.p.k., upatrywał w dokonaniu istotnych ustaleń faktycznych niekorzystnych dla oskarżonego, na podstawie poszlak, które w ocenie skarżącego nie pozwalały na ustalenie sprawstwa oskarżonego, co do przypisanego mu czynu (zabójstwa T. K. z zamiarem ewentualnym), a ponadto nie wykluczały innej wersji przebiegu zdarzenia objętego aktem oskarżenia.

Słusznie w pisemnych motywach wyroku wskazuje sąd meriti, iż o dowodzie z poszlak jako pełnowartościowym dowodzie winy oskarżonego można mówić dopiero wówczas, gdy zespół (łańcuch) poszlak rozumianych jako udowodnione fakty uboczne prowadzi pośrednio, a mianowicie w drodze logicznego rozumowania, do stwierdzenia jednej wersji zdarzenia (fakt główny), z której wynika, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu. W konsekwencji więc brak podstaw do przyjęcia, że dowód z poszlak pozwala na uznanie winy oskarżonego, jeżeli zgromadzone poszlaki nie pozwalają na wyłączenie - stosując określoną w art. 5 § 2 k.p.k. zasadę, że nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego - możliwości jakichkolwiek innych wersji tego zdarzenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 1974r., I KR 174/74, OSNKW 1975r., nr 3-4, poz. 40).

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku sąd meriti jednoznacznie wskazał na łańcuch poszlak, które w drodze logicznego rozumowania prowadzą do stwierdzenia jednej wersji zdarzenia, z której to ponad wszelką wątpliwość wynika, iż oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu (zobacz k. 40-59 uzasadnienia wyroku sądu meriti). Skoro sąd I instancji w przekonujący sposób wskazał na poszlaki prowadzące do stwierdzenia istnienia faktu głównego, to jest zabójstwa przez oskarżonego pokrzywdzonego T. K., to brak jest racjonalnego uzasadnienia aby w treści niniejszego uzasadnienia ponownie je przytaczać, skoro spotkały się one z całkowitą aprobatą sądu apelacyjnego. Można jedynie wskazać, iż za tym, iż to oskarżony M. P. działając z zamiarem ewentualnym dopuścił się zabójstwa T. K., przemawiają przede wszystkim następujące okoliczności, które trafnie zostały dostrzeżone przez sąd meriti i zostały im nadane właściwe znaczenie:

1. W czasie pobytu J. P., M. P., T. K. i R. W. w mieszkaniu pierwszego z nich i wspólnego spożywania alkoholu, doszło do sytuacji konfliktowej między pokrzywdzonym T. K. a oskarżonym M. P..
2. Po upływie kilkudziesięciu minut od wyjścia oskarżonego z domu J. P., dom opuścił także T. K. z zamiarem udania się do miejsca swojego zamieszkania, zaś w domu J. P. oprócz niego pozostał R. W.. Pozostali w mieszkaniu mężczyźni wkrótce zasnęli.
3. Niebawem jednak do domu J. P. powrócił oskarżony M. P. i spał w nim do rana.
4. Zarówno pokrzywdzony T. K. jak i oskarżony M. P. opuszczając mieszkanie J. P. nie mieli widocznych obrażeń ciała, w tym i obrażeń krwawiących.
5. Pokrzywdzony doznał licznych obrażeń ciała w tym w obrębie głowy i szyi, a doznane przez T. K. obrażenia śródczaszkowe w postaci stłuczenia tkanki mózgowej, krwawienia podtwardówkowego i podpajęczynówkowego oraz wynaczynienia krwi do układu komorowego mózgu skutkowały jego zgonem, a więc śmierć pokrzywdzonego była bezpośrednim następstwem doznanych obrażeń głowy. W ocenie biegłego J. L. wszystkie obrażenia stwierdzone u T. K. były świeże, posiadały cechy przyżyciowości powstania i z medyczno – sądowego punktu widzenia powstały jednocześnie, czyli w krótkim czasie i były one wynikiem licznych urazów zadanych mu narzędziem tęnym i tępokrawędzistym, twardym, którym mogły być buty czy ręka złożona w pięść.
6. Na odzieży, na butach oraz na rowerze oskarżonego M. P. ujawniono liczne ślady krwawe, w których stwierdzono obecność materiału genetycznego o profilu zgodnym z profilem pokrzywdzonego T. K..
7. Na miejscu ujawnienia zwłok T. K. zabezpieczony został ślad traseologiczny mogący stanowić odwzorowanie podeszwy buta oskarżonego.

8. Zwłoki T. K. zostały ujawnione w odległości zaledwie 300 metrów od miejsca zamieszkania J. P., na trasie prowadzącej z miejsca jego zamieszkania do miejsca zamieszkania T. K..

9. Znamienne jest także to, iż biegli wykluczyli aby obrażenia stwierdzone u T. K. powstały w wyniku potrącenia go przez jakikolwiek pojazd.

Wbrew sugestiom obrońcy oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie teza wynikająca z pisemnej apelacji, jakoby śmierć T. K. była wynikiem działania innej osoby niż oskarżony M. P.. Odnosząc się do tej kwestii przede wszystkim odnotować należy, iż materiał dowodowy jaki został zgromadzony w niniejszej sprawie nie wskazuje na żadną inną osobą jako sprawcę spowodowania obrażeń i zarazem śmierci T. K.. Obrońca oskarżonego stawiając tą tezę nie przedstawił żadnych racjonalnych argumentów wskazujących chociażby na prawdopodobieństwo jej zaistnienia, zwłaszcza iż zarówno na butach, jak i odzieży oskarżonego stwierdzono liczne ślady krwi, w której ujawniono materiał genetyczny o profilu zgodnym z profilem T. K., a obraz plam krwawych ujawnionych na nogawkach spodni i butach oskarżonego oraz ich znacząco mniejsze nasilenie na kurtce dowodzi, iż pokrzywdzony był kopany przez oskarżonego.

Wbrew polemicznym twierdzeniom obrońcy oskarżonego, oskarżony M. P. miał nie tylko motyw do działania (była o tym mowa wcześniej), ale także sposobność dokonania przypisanego mu czynu, albowiem zgodnie z ustaleniami sądu meriti pierwszy z mieszkania J. P. wyszedł M. P., a dopiero po nim, po upływie kilkudziesięciu minut wyszedł pokrzywdzony. Taki układ nie wyklucza, iż sprawcą zabójstwa T. K. był oskarżony M. P., zwłaszcza iż zarówno na butach, jak i odzieży oskarżonego stwierdzono liczne ślady krwi, w której ujawniono materiał genetyczny o profilu zgodnym z profilem T. K..

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 5 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. odnotować należy, iż wynikająca z zasady domniemania niewinności zasada *in dubio pro reo* (art. 5 § 2 k.p.k.) ma zastosowanie tylko wtedy, gdy pomimo przeprowadzenia wszystkich dostępnych dowodów, pozostają w dalszym ciągu niewyjaśnione okoliczności. W takiej sytuacji niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego. Wówczas wybiera się wersję, która dla oskarżonego jest najkorzystniejsza, choć nie wyklucza to tego, że mogło być inaczej, ale nie zdołano tego ustalić w sposób stanowczy. Skuteczne posłużenie się przez skarżącego zarzutem naruszenia przepisu art. 5§2 k.p.k. może przynieść skarżącemu oczekiwany efekt jedynie wówczas, gdy zostanie wykazane, że orzekający w sprawie sąd rzeczywiście miał wątpliwości o takim charakterze i rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego. Dla zasadności tego zarzutu nie wystarczy zaś zaprezentowanie przez stronę własnych wątpliwości co do stanu dowodów. Dodać także należy, że przepis art. 5 § 2 k.p.k. wprost odnosi się do istnienia wątpliwości przy ustalaniu stanu faktycznego po stronie sądu orzekającego. O naruszeniu tego przepisu można zatem mówić wówczas, gdy sąd ustalając, że zachodzą nie dające się usunąć wątpliwości, rozstrzygnie je na niekorzyść oskarżonego (podobnie wyrok SN z dnia 6 czerwca 2014r., V KK 358/13, Prok. i Pr. – wkł. 2014r., nr 9, poz. 5). Taka zaś sytuacja nie miała miejsca w niniejszej sprawie, a zatem brak było podstaw do skutecznego podnoszenia zarzutu naruszenia zasady *in dubio pro reo*. Nie ma także w ocenie sądu apelacyjnego żadnych racjonalnych podstaw do podnoszenia, jakoby sąd meriti dopuścił się naruszenia zasady domniemania niewinności oskarżonego, albowiem nic nie wskazuje na to aby oskarżony był uważany za winnego, zanim jego winna nie zostanie udowodniona i stwierdzona prawomocnym wyrokiem. Znamienne jest także to, iż skarżący podnosząc zarzut naruszenia obok §2 art. 5 k.p.k. także §1 tego przepisu, nie wskazał na żadne przekonujące dowody na poparcie słuszności postawionego zarzutu.

Uważana lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi do jednoznacznego wniosku, iż brak jest także racjonalnych podstaw do skutecznego postawienia zarzutu naruszenia przepisu art. 7 k.p.k., skoro sąd meriti dokonał ustaleń faktycznych oraz oceny zgromadzonego materiału dowodowego w sposób zasługujący na ochronę przewidzianą przepisem art. 7 k.p.k., albowiem dokonana ocena:

1) jest poprzedzona ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art.410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art.2 §2 k.p.k.);

2) stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności, przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.);

3) jest wyczerpująco i logicznie, z jednoczesnym uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art.424§1 pkt 1 k.p.k.) – podobnie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 1990r., OSNKW 1991r. nr 7-9, poz. 41 oraz wyrok Sąd Najwyższy z dnia 3 września 1998r., Prok. i Pr. – wkł. 1999r., nr 2, poz. 6.

Dokładna lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi nieodparcie do wniosku, iż sąd meriti w sposób bardzo dokładny wskazał, jakim dowodom dał wiarę, a jakim odmówił waloru wiarygodności i dlaczego, kierując się przy tym zasadami omówionymi powyżej.

Skoro sąd apelacyjny całkowicie podzielił ustalenia oraz ocenę materiału dowodowego jaka dokonana została przez sąd I instancji, to w zaistniałej sytuacji brak jest racjonalnego uzasadnienia do tego, aby w treści niniejszego uzasadnienia przytaczać ponownie argumenty przemawiające za skazaniem oskarżonego za przypisane mu przestępstwo, skoro uczynił to w sposób zasługujący na aprobatę sąd okręgowy, a stanowisko swoje w przekonywujący sposób uzasadnił, zaś sąd apelacyjny dokonane ustalenia oraz ocenę materiału dowodowego całkowicie aprobuje.

Obrońca oskarżonego podnosił zarzut naruszenia art. 201 k.p.k., który powiązany został z oddaleniem przez sąd meriti wnioskiem dowodowym obrony o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej J. K., celem wypowiedzenia się przez biegłego na temat kontaktu oskarżonego z denatem jako osobą uprzednio pobitą przez inną osobę lub z osobą już nieżyjącą (zobacz wniosek dowody k. 1106). Obrońca oskarżonego podtrzymując ten wniosek wskazał ponadto na różnice między opinią ustną biegłego L. a opinią biegłego medyka sądowego z Instytutu (...) w K., wskazując iż biegły z Instytutu (...) „nie wykluczył żeby obrażenia części głowy mogły zostać zadane pięścią, natomiast biegły L. wypowiedział się, które obrażenia mogły powstać w wyniku uderzenia pięścią, a które w wyniku kopania” (zobacz: k. 1200 odw.). Sąd meriti oddalając ten wniosek dowodowy w obszernym uzasadnieniu wskazał na brak przesłanek z art. 201 k.p.k. uzasadniających dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej w osobie J. K. (zobacz uzasadnienie oddalonego wniosku dowodowego k. 1201-1202). Odnosząc się do rzekomej sprzeczności pomiędzy opiniami co uzasadniać m. in. miało powołanie nowego biegłego, sąd meriti w przekonywujący sposób wskazał, iż ewentualne odmienności między opiniami w zakresie mechanizmu powstawania obrażeń u pokrzywdzonego nie polegają na sprzecznościach, ale na różnym stopniu ich szczegółowości w zakresie oceny możliwości użycia określonego narzędzia, a ich rozstrzygnięcie jest możliwe w oparciu o zasady prawidłowego rozumowania.

Obrońca oskarżonego aby skutecznie mógł domagać się powołania nowego biegłego z zakresu medycyny sądowej powinien wykazać, najlepiej bezpośrednio w uzasadnieniu tezy dowodowej, iż istniejąca opinia ma wady w zakresie jej pełności, jasności, czy sprzeczności w treści samej opinii lub pomiędzy opiniami, czego w przekonywujący sposób obrońca oskarżonego nie uczynił (por. postanowienie SN z dnia 8 października 2014r., III KK 158/14, opubl. Legalis). To strona składająca wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii nowego biegłego powinna wykazać w jakim zakresie istniejąca już w sprawie opinia jest niepełna lub niejasna, czy sprzeczna (podobnie: postanowienie SN z dnia 29 maja 2003r., III KK 40/03, opubl. Legalis). W orzecznictwie zasadnie podnosi się, że jeżeli opinia biegłego jest przekonująca i zupełna dla sądu, który swoje stanowisko w tym względzie uzasadnił, to fakt, iż opinia taka nie jest przekonująca (niepełna) dla stron procesowych, nie jest przesłanką dopuszczenia kolejnej opinii w oparciu o art. 201 k.p.k. (postanowienie SN z dnia 13 września 2006r., IV KK 139/06, OSNwSK 2006r., poz. 1715; zobacz także: postanowienie SN z dnia 10 maja 2012r., V KK 255/11, opubl. Legalis). Innymi słowy to, że określona opinia nie odpowiada stronie postępowania nie jest powodem do powoływania kolejnego biegłego, o ile należy nie wykazać, iż nie spełnia ona wymogów określonych w art. 201 k.p.k.

Dowód z opinii biegłego oceniony być musi z zachowaniem następujących wskazań, to jest czy:

- 1) biegły dysponuje wiadomościami specjalnymi do stwierdzenia okoliczności mających istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy (argument z art. 193§1 k.p.k.);
- 2) opinia biegłego jest logiczna, zgodna z doświadczeniem życiowym i wskazaniem wiedzy (argument z art. 7 k.p.k.);
- 3) opinia ta jest pełna i jasna (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 1997r., II KKN 231/96, OSPriP 1998, Nr 1, poz. 12);
- 4) nie zachodzi niewyjaśniona sprzeczność pomiędzy nią a inną opinią ujawnioną w toku przewodu sądowego (argument a contrario z art. 201 k.p.k.) - wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 1983r., IV KR 74/83, OSNKW 1983r., nr 12, poz. 102 z glosą M. Cieślaka, NP 1985r., nr 4, s. 104 oraz aprobującymi uwagami F. Prusaka, NP 1984r., nr 5, s. 75 i M. Cieślaka, Z. Dody, Palestra 1984r., nr 10, s. 84.

Z uważnej lektury pisemnych motywów wyroku sporządzonych przez sąd meriti wynika, iż sąd ten poddał zarówno opinię sporządzoną przez biegłego J. L. jak i biegłych z Instytutu (...) w K. gruntownej analizie i ocenie, która w całości zasługuje na akceptację sądu apelacyjnego, a zatem brak jest podstaw aby przytaczać ponownie te same argumenty w treści niniejszego uzasadnienia (zobacz str. 84-85 oraz str. 88-89 uzasadnienia wyroku sądu meriti), natomiast w uzasadnieniu postanowienia o oddaleniu wniosku dowodowego sąd I instancji wskazał na zupełność i kompletność opinii, a także brak sprzeczności w rozumieniu przepisu art. 201 k.p.k., a zatem w konsekwencji brak jest podstaw do skutecznego kwestionowania zasadności oddalenia przez sąd okręgowy wniosku dowodowego o powołanie nowego biegłego z zakresu medycyny sądowej.

W pisemnej apelacji obrońca oskarżonego, nie powołując się na konkretny materiał dowodowy sugerował, iż ślady jakie zostały zabezpieczone na oskarżonym powstały na skutek kontaktu oskarżonego z denatem jako osobą uprzednio pobitą przez inną osobę lub z osobą już nieżyjącą. Z treści jednak opinii sporządzonej przez Instytut Ekspertyz Sądowych im. Prof. S. w K. (zobacz opinię k. 979 – 1016) jednoznacznie m. in. wynika, iż nie można wykluczyć, że obrażenia stwierdzone u T. K. mogła spowodować jedna osoba. Znamienne przede wszystkim jest jednak to, iż biegli stwierdzili, że plamy krwi na spodniach oskarżonego, które pochodziły najprawdopodobniej od pokrzywdzonego powstały najprawdopodobniej w wyniku rozprysnięcia i/lub zachłapania krwią obecną np. na narzędziu twardym, tęnym lub tępokrawędzistym, natomiast na butach oskarżonego ślady krwi powstały najprawdopodobniej w wyniku przeniesienia się na nie krwi wskutek wdepnięcia nimi w kałuże krwi, bezpośredniego kontaktu ze źródłem krwi, np. na skutek kopania i/lub zachłapania krwią obecną na narzędziu twardym, tęnym lub tępokrawędzistym, którym uderzano. Ślady krwi na powierzchni roweru należącego do oskarżonego, pochodziły w większości najprawdopodobniej od denata i powstały najprawdopodobniej w wyniku rozprysnięcia i/lub zachłapania. Wprawdzie biegli przy formułowaniu wniosków końcowych opinii używali sformułowania „najprawdopodobniej”, co stwierdzić należy jest charakterystyczne dla tego typu opinii i w żaden sposób nie może wpływać ujemnie na jej wiarygodność i przydatność w niniejszym postępowaniu. W realiach przedmiotowej sprawy to, iż biegli używali wspomnianego już wcześniej sformułowania „najprawdopodobniej” w żadnym wypadku nie świadczy o tym, iż stwierdzone u oskarżonego na odzieży, na butach oraz na rowerze liczne ślady krwawe powstały nie na skutek zadawania ciosów przez oskarżonego, a jedynie w wyniku kontaktu oskarżonego z denatem jako osobą uprzednio pobitą przez inną osobę lub z osobą już nieżyjącą. Warte podkreślenia jest, iż biegła A. P. w uzupełniającej opinii złożonej na rozprawie podała, iż istnieje niskie prawdopodobieństwo pojawienia się w populacji Polaków osobnika, który mógłby być źródłem materiału genetycznego zabezpieczonego na odzieży, butach i rowerze oskarżonego innym niż T. K. (k. 1194 odw.). Znamienne w realiach niniejszej sprawy jest także opinia biegłego G. Z., który będąc przesłuchany na rozprawie podał, iż w przypadku śladów krwawych zabezpieczonych na spodniach oskarżonego zdecydowanie bardziej wiarygodnym mechanizmem ich powstania jest mechanizm rozprysnięcia i/lub zachłapania krwią. Biegły ten podał również, iż sam mechanizm wdepnięcia, przy wykluczeniu innych wskazanych mechanizmów naniesienia plam na buty, jest mało prawdopodobny jako jedyny mechanizm, który mógł spowodować plamy krwi na bucie (k.1197odw. – (...)). Znamienne jest także opinia biegłego A. C., który nadmienił m. in., iż gdyby doszło do najechania rowerem denata, to powinny być ujawnione ślady zakrwawionych opon (k.1198 odw.).

Z postawioną przez obrońcę oskarżonego tezą (była o niej mowa wcześniej) kłóci się także zachowanie oskarżonego, który wrócił krytycznej nocy do mieszkania J. P. i nie informował wcale obecnych o tym, iż natknął się przypadkowo na pobitego T. K., lecz po wejściu do mieszkania usiadł w fotelu i zasnął, zaś po przebudzeniu obecni w mieszkaniu wypili resztę alkoholu jaka pozostała im z poprzedniego dnia. Ponadto gdyby oskarżony miał kontakt z pobitym nie przez niego pokrzywdzonym, to nic nie stało na przeszkodzie aby o tym wspomniał w swoich wyjaśnieniach, podczas gdy jego wyjaśnienia ograniczały się do stwierdzenia, iż nie bił on oraz nie kopał pokrzywdzonego (zobacz wyjaśnienia oskarżonego k. 105).

Warto dostrzec, iż obrońca oskarżonego z jednej strony kwestionuje w ogóle sprawstwo oskarżonego w jakiegokolwiek postaci, podnosząc zarzut naruszenia art. 5 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 201 k.p.k., zaś z drugiej strony podnosi zarzut obrazy prawa materialnego przez zakwalifikowanie czynu zarzucanego oskarżonemu z art. 148§1 k.k. jako zabójstwa w zamiarze ewentualnym, zamiast zastosowania kwalifikacji z art. 156§2 i 3 k.k. Mimo jednak tej wyraźnej sprzeczności, obowiązkiem sądu odwoławczego jest odniesienie się do każdego zarzutu apelacyjnego.

To, iż oskarżony nie używał podczas zdarzenia niebezpiecznego narzędzia, np. noża, jak podnosił w apelacji obrońca oskarżonego, nie świadczy wcale o braku zamiaru ewentualnego zabójstwa T. K.. Ciosy bowiem zadawane przez sprawcę, nawet bez używania szczególnie niebezpiecznego narzędzia, ale z dużą siłą i agresywnością, ponawiane wielokrotnie i godzące w tak ważną część ciała jak głowa, musi stanowić dostateczny dowód działania sprawcy z zamiarem co najmniej zabójstwa ewentualnego. Przedmiotowo bowiem śmierć jest normalnym skutkiem tego rodzaju działania sprawcy, podmiotowo zaś kierunkowość czynu jest uzewnętrzniona wielokrotnym powtarzaniem czynności wykonawczych (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2002r., II KK 13/02, opubl. Legalis). Przechodząc już bezpośrednio na grunt niniejszej sprawy odnotować należy, iż oskarżony zadał pokrzywdzonemu T. K. co najmniej dwanaście uderzeń obutą stopą i ręką złożoną w pięść, godzących co bardzo istotne ze średnią i dużą siłą w tak ważny organ jakim jest głowa i przednia część szyi, powodując poważne obrażenia w obrębie głowy oraz szyi, dokładnie wskazane w czynie przypisanym oskarżonemu, a wynikające z opinii biegłego sądowego. Fakt, iż zachowanie oskarżonego cechowało się brutalnością i celowością działania, wskazuje na to, że oskarżony działał z zamiarem ewentualnym zabójstwa (podobnie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2012r., V KK 50/12, opubl. Legalis).

Biegły J. L. wprost podał, iż natychmiastowe udzielenie pomocy pokrzywdzonemu dawało szanse na przeżycie (k. 1103). Pozostawienie zaś ciężko pobitej ofiary bez próby udzielenia jej pomocy powinno być traktowane jako elementem godzenia się na śmierć pokrzywdzonego" (podobnie: wyrok Sądu Najwyższego z 18 listopada 1980 r., III KR 351/80, OSNKW 1981r, nr 6, poz. 31; zobacz także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2015r., V KK 70/15, opubl. Legali; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 18 lutego 2015r., II AKa 291/14, opubl. Legalis).

W kontekście niniejszych rozważań podnoszony przez obrońcę oskarżonego, zarzut naruszenia art. 148§1 k.k. jawi się jako całkowicie bezzasadny i nie mający oparcia w zgromadzonym w przedmiotowej sprawie materiale dowodowym.

Ostatni z podnoszonych przez obrońcę oskarżonego zarzutów dotyczy rażącej niewspółmierności orzeczonej kary.

Rażąca niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary zachodzi wtedy, gdy suma zastosowanych kar i środków karnych za przypisane oskarżonemu przestępstwo nie uwzględnia należyte stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz nie realizuje w wystarczającej mierze celu kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, z jednoczesnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie kara ma osiągnąć w stosunku do skazanego (por. na gruncie kodeksu karnego z 1969r. : wyrok SN z dnia 10 lipca 1974r. OSNKW 1974r., nr 11, poz. 213 ; zobacz też wyrok SN z dnia 14 listopada 1986r. OSNPG 1987r., nr 10, poz. 131).

Jak czytamy w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 1973r. (OSNPG 1974r., nr 3-4, poz. 51), rażąca niewspółmierność kary, o której mowa w art. 387 pkt 4 (ob. 438 pkt 4) k.p.k., zachodzić może tylko wówczas, gdyby na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd I instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w

instancji rewizyjnej (ob. odwoławczej), w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 50 (ob. 53) k.k. oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego (zob. też aprobowane uwagi M. Cieślaka i Z. Dody, *Palestra* 1975r., nr 3, s. 64).

Na gruncie art. 438 pkt 4 k.p.k. nie chodzi o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować.

Mając powyższe rozważania na uwadze stwierdzić należy, iż orzeczona wobec oskarżonego kara 11 lat pozbawienia wolności za przypisaną mu zbrodnię zabójstwa popełnioną w zamiarze ewentualnym, w żadnym wypadku nie nosi cech rażącej niewspółmierności w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k., zwłaszcza gdy dostrzeże się, iż przypisane oskarżonemu przestępstwo zagrożone jest karą, której dolana granica wynosi 8 lat pozbawienia wolności, zaś sąd meriti prawidłowo ustalił katalog okoliczności mających wpływ na wymiar kary i nadał im właściwego znaczenia.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym orzeczono na podstawie § 14 ust. 2 pkt 5 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013r., poz. 461, ze zm.).

Mając na uwadze treść przepisu art. 624§1 k.p.k. sąd apelacyjny zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym, uznając iż ich uiszczenie przez w/wym. w jego sytuacji majątkowej byłoby wręcz niemożliwe.